



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

UMOWA

Kuropatwa, dziś nad rankiem,
napotkała koleżankę.

Ta zadała jej pytanko:

"Gdzie podążasz koleżanko ?"

Kuroptawa rzekła skrycie:

"Wstałam wcześniej, już o świcie,
a to wszystko właśnie po to,
aby zdażyć z mą robotą,
bo od dzisiaj będę co dzień
zjadać mszyce - te w ogrodzie,
a do tego, tak się składa,
mam też chwasty tam wyjadać."

Koleżanka się spytała:

"Kasę wynegocjowałaś ?"

Kuropatwa na to: "Lepiej.

Zamiast wydać wszystko w sklepie,
mam w umowie, w paragrafie,
zapisane, że gdy trafię
głodna zimą do ogrodu
to nie zaznam wcale głodu."

Przyjaciółka rzekła: "Ale,
nie znasz się kochana wcale
na przepisach i na prawie.
Ja to rzeczy tych nie trawię !"

Tamta rzekła pewna swego:
"Nie obawiam się niczego."
- i szepnęła tymi słowy -
"Znam autora tej umowy.
Powiem nawet jak się zwie.
Autor ten to Jacek C."